

Litewski terminal LNG w Kłajpedzie ma być gotowy w 2014

Joanna Hyndle-Hussein

2 marca realizująca projekt terminalu LNG na Litwie litewska spółka Klaipėdos nafta (70,63% jej akcji należy do państwa) poinformowała o podpisaniu umowy z norweską spółką Höegh LNG w sprawie leasingu przez 10 lat platformy morskiej do importu gazu skroplonego wraz z urządzeniami do regazyfikacji. Jednostka ta ma zostać dostarczona do portu w Kłajpedzie między 1 września a 1 grudnia 2014 roku. Łącznie Litwa ma zapłacić norweskiej spółce w ciągu dziesięciu lat 689 mln USD. Leasingowana przez Litwę jednostka to pływający magazyn kriogeniczny na bazie gazowca (Floating Storage and Regasification Unit, FSRU). Litwa planuje wykup jednostki po 10 latach i zamierza ją eksploatować przez kolejne 30 lat. FSRU stanowi centralny element litewskiego terminalu LNG. Jednostka przycumowana do nadbrzeża i połączona z siecią gazociągów ma mieć zdolność magazynowania 170 tys. m³ i regazyfikowania 11 mln m³ gazu dziennie, co odpowiada średniemu zużyciu tego surowca na Litwie w okresie zimowym (2–3 mld m³ rocznie). FSRU będzie odbierać ze zwykłych gazowców surowiec nabywany na podstawie kontraktów spotowych. W zeszłym roku Litwa podpisała memorandum o współpracy z amerykańską Cheniere Energy, która ma zapewnić Litwie dostawy gazu od roku 2015 po cenie o 30% niższej niż cena surowca nabywanego od Gazpromu. Rosyjski koncern jest obecnie jedynym dostawcą gazu na Litwę. Narzuca on wysokie ceny i nie był dotąd skłonny do negocjowania jakichkolwiek upustów.

Komentarz

- Budowa litewskiego terminalu LNG ma zapewnić dywersyfikację dostaw gazu na Litwie i doprowadzić do obniżki jego ceny poprzez możliwość sprowadzania tańszego surowca i zainicjowanie konkurencji na litewskim rynku gazu.
- Decyzja o inwestycji wiąże się dla Litwy z ryzykiem finansowym. Litwa nie ubiega się o środki z UE, ale rozważa udział zachodniego inwestora. Władze dowodzą, że inwestycja jest opłacalna dzięki porozumieniu z Amerykanami o zakupie gazu. Aby inwestycja spełniła stawiane jej cele, kluczowe jest sfinalizowanie do końca roku 2014 przez Litwę procedury rozdziału właścicielskiego (*unbundling*) zgodnie z wytycznymi trzeciego pakietu energetycznego UE w obrębie litewskiego monopolisty gazowego Lietuvos dujos (kontrolowanego przez E.On Ruhrgas i Gazprom), do którego należą gazociągi w kraju. Pozbawienie Gazpromu kontroli nad systemem gazociągów na Litwie ma sprawić, że gaz z terminalu LNG bez przeszkód znajdzie się w sieci.

- Realizacja projektu terminalu LNG wraz z procedurą *unbundlingu* sprawia, że Wilno uzyskuje atut w relacjach z Gazpromem, który w ostatnich tygodniach rozpoczął rozmowy z władzami Litwy. Choć rosyjski koncern wciąż próbuje bronić się przed *unbundlingiem*, także poprzez międzynarodowy arbitraż, Litwa odwołuje się do prawa unijnego i jako mediatora wprowadza reprezentanta Komisji Europejskiej. Mało prawdopodobna wydaje się eskalacja sporu i wstrzymanie przez Gazprom dostaw surowca, tym bardziej że przez Litwę przebiega trasa zaopatrywania obwodu kaliningradzkiego w gaz.
- Realizacja litewskiego LNG oznacza, iż Wilno nie będzie partnerem Łotwy przy promowanym przez ten kraj projekcie regionalnego terminalu LNG w Rydze. Litwa nie ma zaufania do swego sąsiada, który nie podejmuje działań naruszających monopolistyczną pozycję Gazpromu w swoim kraju. Zapewniając sobie pokrycie zapotrzebowania na gaz przez własne LNG Litwa nie będzie też zainteresowana odbiorem surowca z terminalu LNG w Świnoujściu.